

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 włącz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej stronie za wiersz petitu lub jego miejsce 60 fen. nekrologi za wiersz 1 mk. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł. Nekrologi i inne ważne zawiadomienia przyjmuje do godz. 6-ej drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska 7 (Botaniczna). Ogłoszenia do numerów niedostępnych przyjmowane są w ciągu całego tygodnia, w soboty zaś tylko do godz. 10-ej rano.

Numer pojedynczy 7 kop. — 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych

S. P. Marja z Jakutowiczów Masłowska,

opatrzona Św. Sakramentami, zmarła d. 18 grudnia 1918 r., w wieku lat 63. Ekspozycja zwłok nastąpi d. 20 grudnia o g. 9 rano z domu żałoby przy ul. Zarzeczej № 7 na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiamy

Córki i Synowie.

Zjazd Polski.

Komisja Organizacyjna Zjazdu Polskiego ogłasza, iż Zjazd odbędzie się 28 grudnia i dni następujących. Prawdopodobnie Zjazd będzie trwał dwa lub trzy dni. Komisja prosi wszystkich wybranych w powiatach delegatów, by przybyli do Wilna 27 b. m. wieczorem lub 28 b. m. rano i by zgłaszali się po informacje do lokalu Komitetu Polskiego, Wronia 1.

KOMISJA ORGANIZACYJNA ZJAZDU.

Złoty róg.

Sto lat przeszło naród nasz oczekiwał obecnego momentu, wyszelekiwał w gorące upragnienia — i oto nastąpiła godzina wyzwolenia, pomysłniejsza niżeli w najświetlejszych marzeniach mogliśmy się spodziewać, przysłała do nas dola nasza niespodziewanie, jako ów obłubieniec ewangeliczny, aby zastąpić naród nasz podobnym do pięciu głupich panien, które zapomniały oleju kupić do swych lamp.

Nigdy jeszcze, żaden naród nie przeżywał takiej tragedji jak obecnie nasz polski. Prawda, że na usprawiedliwienie nasze duto mogliśmy przytoczyć, o deprawujących wpływach jakie działały na nas w ciągu wieku i działają dziś ze zwiększoną moce potęgą, o położeniu naszym, że gdy się leży pomiędzy rozkładającymi się trupami, trudno aby nie zawiąło smrodem trupim. Wszystko to może bardzo poważnie okoliczności, które niezmiennie jest jednak faktem, że moment jedyny przemija niewykorzystany i nigdy już nie powróci, że kraj, zamiast odrodzić się, pograża się coraz głębiej w odmętach anarchji i rządów partyjnych.

Więści nadchodzące do nas z Warszawy, na ogół wciąż są bardzo niepokojące, chociaż nie brak pewnych oznak zwiastujących bliski bodaj moment przełomowy. Stronnictwo socjalistyczne, które, trzeba to przyznać, pełne energii było i zapału, dopóki stało w opozycji, a chwilą gdy wzięło w swe ręce rządy, a zatem gdy przystąpić wypadło do pracy państwowej, wykazało całkowitą swą nieudolność, straciło kredyt moralny nawet u swoich zwolenników i blizkie jest bankructwo. Jeden przykład za wiele niech posłuży: nowy minister spraw robotniczych zaraz na wstępie wydał rozporządzenie podniesienia płacy dla robotników w górniczym przemyśle o 100 proc. Skończyło się na tym niezawodnie kilka tysięcy górników, atoli z konieczności węgiel musiał w dwójnasób podrożeć, a w rezultacie krocie tysięcy biednej ludności robotniczej cierpi chłód.

Brak sił dojrzałych, brak jakiegokolwiek wyrobienia w sferach, które przywłaszczyły sobie najwyższe, odpowiedzialne stanowiska, skandaliczne z tego powodu nieporozumienia i

błędy, popełniane na każdym kroku musiały zbudzić zdrowy odruch wśród opinii społecznej. Warszawa i kraj dziś bardziej niż kiedy nastrojone narodowo, z czem zmieszane są liczyły się sfery rządowe. Okazało się to wyraźnie w sprawie zerwania stosunków z Niemcami, nastąpiła zaś chociażby w drobny sposób wypadku usunięcia czerwonej szkorogwi z dawnej królów siedziby, z zamku warszawskiego.

Najdobitniejszym argumentem, jakim społeczeństwo zareagowało na rządy obecne, jest całkowite przerwanie podpisywania się na pożyczkę, które przedtym bardzo raźnie stało. To też ogólnie przypuszczają, iż pp. Moraczewscy et comp. wobec takiego argumentu, jak pustka w kasie, będą zmuszeni wyciągnąć konsekwencje, poczem utworzy się rząd koalicyjny, z osób fachowych, jako też przedstawicieli głównych stronnictw politycznych złożony.

Smutne to jest oczywiście wszystko, niemniej jednak pocieszającym nazwać trzeba stanowisko społeczeństwa polskiego, które nie poddało się zawrotnemu prądowi, nie straciło trzeźwego poglądu na rzeczy, co zwłaszcza widoczne jest wśród ludu wileńskiego, i chociaż nie zdobyło się jeszcze na dość energiczny protest, przecież w końcu niewątpliwie potrafi wyzwać się z pod narzuconej kurateli.

Gorszej dzieje się u nas na Litwie. Z niepokojem społeczeństwo nasze spogląda w stronę Królestwa, jedynie stamtąd spodziewając się ratunku, zalamuje ręce wobec małej pomysłowości wzięcia, czy jednak ze swej strony uczyniło choć jeden krok, żeby lepiej było? Bezpośredniego wpływu na sprawy warszawskie nie mamy wprawdzie, czy postaraliśmy się jednak aby Warszawa była przynajmniej odpowiednio poinformowana o naszych sprawach, naszych dążnościach i pragnieniach? Niestety nic w tym kierunku nieuczyniono. Są wprawdzie w Warszawie osobistości, zajmujące się naszymi sprawami, przemawiający w naszym imieniu — są to jednak przeważnie samozwańcy ambasadorowie.

Zastrzegamy się, iż przymiotnika esemeszawskiego używamy w danym wypadku jedynie w tym sensie, iż są to osoby działające może w najlepszej wierze, ale bez upoważnienia, niepo-

siadający odpowiedniego kontaktu, a zatem nie mogący, ani w naszych oczach, ani w oczach rządu warszawskiego i społeczeństwa uchodzić za legalnych naszych reprezentantów, za wyrazicieli istotnych naszych dążeń. Wina to jest oczywiście nie tych osobników, lecz naszego społeczeństwa, naszych instytucji, które w porę niepomyślały o stworzeniu odpowiedniej legalnej reprezentacji.

Opinia społeczeństwa naszego na Litwie jest dość jednolita, przynajmniej co się tyczy zasadnej większości tego społeczeństwa — czy uczyniono jednak coś w celu ujawnienia naszych żądań, czy postaraliśmy się jakimkolwiek aktem oficjalnym wyrazić wobec świata i naszych współrodaków: czego pragniemy, do czego dążymy.

I dziwić się tu, jeżeli na wiecach warszawskich, poświęconych sprawom Litwy, zapadają uchwały wręcz przeciwne najistotniejszemu naszym interesom, zaś na szerokim świecie, tam zwłaszcza, gdzie decydować będą o przyszłych losach narodów, nie zgoda o nas nie władzą lub poinformowani są najbiedniej.

Któż jednak ma się ująć za nami, kto w naszym interesie przemówi jeżeli my sami tego uczynić nie chcemy, lub nie jesteśmy w stanie?

Ta sama bierność absolutna panuje w stosunkach miejscowych: zarząd miasta niebawem przejść ma w ręce ludności miejscowej, już sięgają po władzę elementa najmniej powołanego, gdyż reprezentujące jeden tylko odłam ludności, jedno stronnictwo. Stajemy na pochyłości najniebezpieczniejszej, gdyż prowadzącej niechybnie do bolszewizmu — czy wobec tego ze strony najbardziej zainteresowanych warstw społeczeństwa oraz instytucji poczyniono najmniejszy krok, próbę bodaj protestu?

Podjęliśmy się wszystkiemu z biernością fatalistyczną, która zdziwiłoby musiało nawet samego Tolstoja, twórcę zasady o niesprzeciwianiu się złu. A przecie, pamiętajmy o tem, chodzi tu nie o chwilowy tylko interes, lecz o przyszłość całego kraju i narodu. Od stopnia dojrzałości bowiem, który dziś wykazujemy, zależy będzie przyszłość nasza.

Chwila niewątpliwie jest wyjątkowo trudna, atoli wyjątkowo też doniosła. Jeżeli naród nasz zmarł już — ale powtórz się nigdy. Takie chwile wyjątkowej wymagają energii i napięcia — my zaś dotknięci paralizem woli na najgłówny nie możemy się zdobyć odruch.

Obyż przysłał pokolenia nie ruszły nam w twarz tego najboleśniejszego, lecz zasłużonego zarzutu:

Miałeś chacie złoty róg...
Został ci się ino sznur...

J. O.

Wybory z Wilna.

Dnia 28 grudnia odbędzie się w Wilnie Zjazd ogólnopolski z Litwy. Miasto Wilno wybiera 20 przedstawicieli.

Wybory delegatów z miasta Wilna odbędą się 26 grudnia 1918 roku w następujący sposób.

1) Wyborcą jest każdy Polak, stały mieszkaniec miasta Wilna, bez

różnicy płci, który do dnia głosowania ukończył 21 lat.

a) Każdy wyborca może być obrany na delegata na Zjazd.

3) Prawo głosowania winno być wykonywane osobiście.

4) Miasto Wilno zostaje podzielone na 9 okręgów głosowania, po jednym na każdy cyrkuł milicyjny: spis lokali wyborczych będzie ogłoszony osobno.

5) Każdy wyborca głosuje w swoim cyrkułe milicyjnym za okazaniem pasportu lub świadectwa (ausweisu) niemieckiego w celu kontroli.

6) Lokale wyborcze w dniu głosowania będą otwarte od 9 godz. rano do 5 godz. wieczorem bez przerwy.

7) W lokalach wyborczych urzędują sprawdzający tożsamość wyborców, głosy przyjmują i porządku pilnują okręgowe komisje wyborcze.

8) Komitet Polski wyszczególnia prezesa Komisji wyborczej okręgowej, który dobiera resztę członków komisji z osób znanych i cieszących się zaufaniem w danym okręgu.

9) Wszelka agitacja wyborcza w lokalach wyborczych jest niedozwolona.

10) Głosowanie odbywa się za pomocą kart z podaniem nie więcej niż 20 kandydatów na Zjazd.

11) Karta powinna zawierać: 1) nazwiska, 2) imiona kandydatów, a dla usunięcia pomyłek jest do życzenia, ażeby też przy każdym kandydacie było podane jego zajęcie lub adres.

12) Wybrani na delegatów na Zjazd od miasta Wilna będą uważani ci kandydaci, którzy otrzymają największą ilość głosów; w razie równości głosów rozstrzygnię losowo.

Głównym Komisarzem wyborczym jest p. Jan Piłsudski. Przyjmuje w lokalu Komitetu Polskiego od 10—12 rano.

Komisja Organizacyjna
Zjazdu Polskiego.

Sprawa zwrotu odszkodowań za straty wojenne.

W Warszawie zorganizować się potrafiła przed chwilą ustąpienia Rady Regencyjnej komisja szacunkowa dla Królestwa, Litwy i Rusi, o której „Dz. Wil.” w № 276, z dnia 27.XI podał treściowe sprawozdanie. Mieć trzeba w pamięci te dane, bo społeczeństwo nasze poniosło przez lata wojny straty nie mniejsze, niż je poniosły Bełcja i Północna Francja. Tam, jak widać z gazet francuskich, straty w większej swej części już są oszacowane i zarejestrowane. Suma strat na tych terenach do dziś dnia obliczona wynosi już 2 miliardy funtów saterlingów (t. j. 40 miliardów marek). Przyczem mianownikiem strat kultury rolnej służą bardzo umiarkowanie wzięte obliczenia przeciętne urzędają z jednego hektaru pod za-

siew zboża. Obliczenia obejmują przeciętnie czas od początków wojny do połowy roku 1920. Motywują właścicieli gruntów ta swoje pretensje względami zniszczenia roli uprawnej i nie możliwością jej naprawy w ciągu jednego przyszłego 1919 roku. Właściciele posiadłości miejskich liczą sobie odszkodowanie do połowy przyszłego 1919 roku, a po części i do końca 1920 roku, motywując tem, że po wojnie powróci porządek i ład zaledwie za 1 i pół roku. Zjazd Polski, mający się rychło zebrać w Wilnie, zleci Radzie Narodowej z niego wyłonionej obliczenie, oszacowanie i zarejestrowanie strat, poniesionych przez nasz kraj, kraj ten może większe wykazać sumy strat, niż Belgja, bo jest kilkakrotnie rozleglejszy. I był dwukrotnie poszkodowany: 1-o przez odwrót armji rosyjskiej i przymusowe wyganianie ludności wiejskiej, 2-o przez warunki okupacji. Powstać powinna i u nas komisja rejestracyjna przy Radzie Narodowej i ludność nasza niech dobrze to pamięta, że powetowanie tych strat miliardowych nie jest wcale mrzonką i fantazją, jaką się wydawało niedawno wielu niedowiarkom.

Byliśmy przez 150 lat nękani tylni niesprawiedliwościami i gwałtami, że zafataliśmy pojęcie o tem, że sprawiedliwość może być wymierzona, że przemoc i gwałt pokarane, a słusność i krzywda wynagrodzone będą.

Pisaliśmy już niejednokrotnie w «Dzienniku Wileńskim» o możliwości wynagrodzenia strat wojennych. Nasze nadzieje na odszkodowanie nam należne wydawały się pewnej części naszych czytelników zbyt optymistycznymi. Spotykano je z wielkim niedowierzaniem. Byli, tacy co nienfali zapewnieniom, opartym na słowach i na odezwach Leńskiego z Moskwy, który na zasadzie pertraktacji z rządem Kierenskiego, ogłosił zapewnienie zwrotu wszelkich strat, poniesionych przez Polaków przy odwróceniu wojsk rosyjskich i wzywał do formowania rejestru szacunkowych.

W chwili obecnej jesteśmy w stanie oprzeć nasze twierdzenia na mowie Lloyd Georgera, którą tu przytaczamy w skróceniu. Chyba, że mowa tego angielskiego meża potrafi przekonać naszych Tomaszów niezłomnych, że nie trzeba tracić nadziei na odszkodowanie, że trzeba się jąc tej niepróżnej i wielce wdzięcznej pracy spisywania i szacowania ubytków, przez Polaków poniesionych.

Podług «Wilnaer Zig» (N 333) «Daily Telegraph» w d. 30 listopada komunikuje, że Lloyd George w swojej ostatniej mowie potwierdził żądanie nie okazywania najmniejszego pobłażania dla Niemiec i złagodzenia warunków odszkodowania, żadanego od Rzeszy Niemieckiej. Niemcy będą zmuszeni opłacić koszty wojny w takich rozmiarach, do jakich tylko Niemcy mogą być zdolne. Wszystkie te miliony pokradzione z banków, lub ściągnięte pod pozorem kontrybucji, rekwiizycji i podatków, wszystkie papiery procentowe są rekwirowane, wszelkie zobowiązania płatnicze przewiezione do Niemiec, wszystkie podatki ściągane z ludności terenów okupowanych, wszystkie te miliony pudów urządzeń fabrycznych, zrabowane z przedsiębiorstw przemysłowych belgijskich i francuskich, muszą być zwrócone. Niezbędną jest rzeczą ściśle obliczenie tych strat i podanie tego rachunku. Ale to będzie tylko małym początkiem porachunku, koszty odbudowy wszystkich francuskich i belgijskich miast, kościołów, świątyń, katedr, domów szkolnych, muzeów, magazynów i składów handlowych, które, jak wiadomo, były przepelnione po brzezi towarami cennymi—wszystko musi być odkupione, opłacone i zwrócone. Nerwy narodu niemieckiego nie wytrzymają, zapewne, gdy się jemu przedstawi rachunek strat do opłacenia. Ale my jesteśmy bardzo zadowoleni z oświadczenia naszego prezesa ministrów, obliczającego nam wypłacenie w zupełności tych strat w stopniu najwyższej możności narodu niemieckiego, chociaż wysokość tych strat jest tak olbrzymia, że nigdy nie będzie mogła być opłaconą w zupełności. Ale jeszcze jeden rachunek będzie przedstawiony i musi być opłacony przez tych, co tak silnie nadużywali praw gościnności, okazywanej im przez Anglię. Nasz

angielski prezes ministrów mówił o zamiarze rządu angielskiego zamknąć wrota wjazdu do Anglii członkom Rzeszy niemieckiej, aby przeszkodzić ich niezłomnemu powrotowi do naszego kraju. Te słowa prezesa ministrów odpowiadają w zupełności nastrojowi opinii publicznej w Anglii.

Widzimy z tych słów, że idzie tu sprawa nie tylko o rewindykację strat od Niemiec, lecz jeszcze i o odjęciu pewnych ogólnoludzkich praw obywatelom Rzeszy Niemieckiej. Bo inaczej tego nazwać nie można, jeśli osobom pochodzenia niemieckiego będzie wzbroniony wstęp do Brytanji. Będzie to prawo tymczasowe, ale bądź co bądź bardzo bolesne i dotkliwe, a co glowniejsza, bardzo poniżające. Nie to nas w tej sprawie obchodzi.

Obchodzi nas natomiast te olbrzymie straty materialne, które poniosł nasz kraj w ciągu lat wojny i które powinny być zwrócone w całości, niezależnie od tego, kto był ich sprawcą: Rosja czy też okupanci.

J. Z.

Wiści ze Lwowa.

KRAKOW (13 grudnia). Oficer przybyły ze Lwowa donosi, że Lwów nie jest w strefie bezpośrednich działań wojennych.

Wobec tego, wiadomość podana przez jedno z pism krakowskich, jakoby Lwów zasypywany był gradem pocisków, a mieszkańcy od trzech dni szukają schronienia w piwnicach, jest grubo przesadzona.

Przeciwnie zatem—ruch jest normalny, a od soboty oświecają miasto lampy gazowe. Teatry pełne, kina oblezione, kawiarnie cieszą się ogromną frekwencją. Aparowizacja licha, ceny jeszcze bardzo wysokie. Tylko huk armat z Wysokiego Zamku i Cytadeli mać nieco spokojny nastrój.

Polacy mieszkający znaleźli przed kilku dniami w skrzynkach na listy kartki z pogrózkami i zapowiedzią odwetu w dniach najbliższych. Wywołało to tu i ówdzie popłoch.

Trzeba dodać, że po stronie Ukraińców walczą wojska regularnej liczbą artylerja. Faktem jest również, że wielu oficerów niemieckich, prawdopodobnie z armji Mackensena, przyłącza się do armji ukraińskiej i kieruje watahami chłopów przymusowo uzbrojonych.

LWOW (13 b. m. P. A. T.).—W ostatnich dniach przybył tu generał dywizji Leński i objął dowództwo nad wojskami, operującymi w Galicji Wschodniej.

LWOW (13 b. m. P. A. T.).—Do Warszawy odszedł stąd pierwszy podjęt sanitarny, wiozący rannych i chorych żołnierzy do szpitali w Królestwie. Podjęt ten zorganizowany staraniem kobiet polskich w Warszawie zabrał ogółem 500 żołnierzy.

LWOW (13 b. m. P. A. T.).—Bawi tu delegat ministerstwa spraw zagranicznych dr. Knoll z Warszawy.

WARSZAWA (13 b. m. P. A. T.).—Z Pragi donoszą: Prasa praska zajęła początkowo wobec zajęć lwowskich stanowisko niezdecydowane a dopiero organ Kłotacza, «Czeskie Słowo» nawołuje, aby na wypadki lwowskie spojrzeć z właściwego punktu widzenia. Pismo powołuje się na nacownych świadków czeskich i pisze:

«Tysiące czeskich żołnierzy, którzy byli z początkiem listopada we Lwowie, może zaświadczyć wobec całego narodu czeskiego, że ukraińska żołnierska grabież i mordowała niewinnych ludzi.

«Czeskie Słowo» przytacza następnie zarządzenia atamana Dymitra Witowskiego, którego dziełem było spustoszenie części Lwowa.

Po zawieszeniu broni.

Wilson w Europie.

ROTTERDAM (17 bm. Tel. pr.)—Z Paryża donoszą, że Wilson spędzi Boże Narodzenie z wojskami amerykańskimi w Trewirze.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.)—Po Bożem Narodzeniu prezydent Wilson powróci do Paryża; przygotowania do wielkiej konferencji koalicyjnej posunęły się tam do tego stopnia, że

może się ono rozpocząć w dniu 2 go stycznia.

Prezydent Wilson zaga konferencję osobicie. Konferencja potrwa prawdopodobnie miesiąc i na początku lutego rozpoczyna się rokowania w sprawie pokoju preliminarznego, w których weźmą udział i Niemcy na podstawie warunków pierwiastkowych, opracowanych przez koalicyję.

PARYŻ (17 bm. T. l. pryw.)—Przy uroczystościach w «Hotel de Ville» wręczono Wilsonowi medal złoty, a jego małżonce złotą broszkę wysadzana diamentami. Na prośby tłum, zebranego przed Ratuszem, Wilson wyszedł w towarzystwie gen. Pershinga na balkon, gdzie sprawiono im entuzjastyczną owację. Następnie Wilson udał się do ministerjum wojny, gdzie rozmawiał z Clemenceau, poczem przyjął Venizelosa.

Deskota warunków pokojowych.

ROTTERDAM (16 bm. Tel. pr.)—«Mench. Guard» donosi, że Francuzi domagają się będą przy zawieraniu pokoju nie tylko zwrotu Alzacji i Lotaryngi, lecz również oddania prowincji Nadreńskiej i Palatynatu. Program maksymalny zawiera aneksję tych dwóch prowincji, minimalny—utworzenie z nich państwa buforowego pod protektoratem Francji. Belgja popiera ten plan, który usunie bezpośrednio sąsiedztwo jej z Niemcami.

Uzupełnienia do traktatu.

W Trewirze przy odnawianiu traktatu o zawieszeniu broni podpisana została umowa, która obejmuje następujące paragrafy.

1) Niemcy zobowiązują się bez uprzedniego zezwolenia nie rozporządzać się swymi zapasami metalów oraz swymi pretensjami do zagranicy względnie swymi papierami zagranicznymi, niezależnie od tego czy należą one do rządu, do kas oszczędności, osób prywatnych, lub agentów.

2) Niemcy zobowiązują się, w porozumieniu z koalicyją jąc się środków, by jaknajspieszniej umożliwić internowanym zażądanie odszkodowania za utraczone lub skradzione towary w terenie okupowanym i odzyskanie przez nich z powrotem towarów zakwestrowanych.

3) Niemcy zobowiązują się pod określonymi warunkami opłacić pretensje Alzacji i Lotaryngi i nie ograniczać w żaden sposób rozporządzenia się własnością prywatną mieszkańców Alzacji.

O los cesarza Karola.

BAZYLSA (16 b. m. Tel. pryw.)—Donoszą z Wiednia, że na zebraniu monarchistów, przy udziale znanych generałów uchwalono uważać za kandydata do tronu arcyksięcia Maksymiljana, brata Karola.

Socjalistyczna Rada Państwa zamierza energicznie wystąpić przeciwko tym knowaniom monarchistycznym. Według doniesień pism austriackich Rada Państwa zapytała rząd szwajcarski, czy nie miałby on nie przeciwko pobytowi Karola z rodziną w Szwajcarii. Odpowiedź brzmiała odmownie.

Anglja.

LONDYN (17 b. m. Tel. pr.)—«Daily Chronicle» donosi, że Lloyd George natychmiast po ogłoszeniu wyniku wyborów, akoro te wypadki dnia pomyśle, zreorganizuje ministerjum, które będzie się składało najwięcej z 12 członków.

Mają nastąpić minister wojny Milner i marynarki Geddes oraz kanclerz skarbu Bonar Law, którego zastąpi Chamberlain. Ponieważ koleje mają być upaństwowione, więc będzie mianowany minister komunikacji.

AMSTERDAM (17 bm. WTB.)—Donoszą z Londynu, że według kursujących pogłosek ministerjum zdobyło na wyborach większość decydującą.

Niemcy.

Urzędowa lista strat.

Według «Polit. Parl. Nachr.» Niemcy poniosły od początku wojny do dnia 30 listopada r. 1918 straty następujące, 1,600,000 poległych, 203,000 zaginionych, 613,000 jeń-

ców. 4,064,000 rannych ogółem — 6,490,000; oficerów poległych, 58,500, zostało rannych, zaniewidzialo lub straciło zdrowie: przeszło 200,000.

Deskota kongresu rad rob. i żołn.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.)—Z powodu kongresu «Vorwärts» pisze: Należy otwarcie wyznać, że jest obecnie niebezpieczeństwo, że cały aparat rządowy rozwiąże się, pertraktacje w sprawach zawieszenia broni i pokoju zostaną zerwane, ponieważ niema rządu niemieckiego zdolnego do prowadzenia pertraktacji i że następnie Niemcy zostaną zajęte przez wojska koalicyji. Tylko aby uniknąć tego pozostają socjaliści w rządzie. Każdy myśliciel powinien zrozumieć, jakie by to miało skutki, gdyby socjaliści ze względu na niemożność dalszego prowadzenia spraw, złożyły swe urzędy. Lecz to co nastąpiłoby wówczas, najniebezpieczniejsza fantazja wyobrazić by sobie nie mogła.

Z powodu protestu żydowskiego.

Komitet organizacyjny wyborów do gminy żydowskiej przesyła nam z prośbą o wyrokowanie następujący protest przeciwko pogromom żydowskim, uchwalony na zebraniu rzeczowego komitetu dn. 9 grudnia r. b.:

«Wileński komitet organizacyjny wyborów do gminy żydowskiej, składający się z przedstawicieli wszystkich żydowskich politycznych partji, profesjonalnych, ekonomicznych i kulturalnych organizacji miasta Wilna, wyraża swój głęboki ból i gorący protest przeciwko zwierzęcym pogromom w miastach Polski i Galicji, szczególnie we Lwowie, zęczeniu się nad bezbronnym narodem żydowskim. My zwracamy się do całego świata kulturalnego z żądaniem położenia kresu tym haniebnym czynom przeciwko naszemu narodowi.

My żądamy ukarania winnych, zwrotu strat i gwarancji, iż przestępstwa takie się więcej nie powtórzą.

My żądamy zabezpieczenia obywatelskich i narodowych praw narodu żydowskiego we wszystkich krajach».

Zamieszczając protest powyższy przez to samo raz jeszcze dajemy niedwóznany dowód naszego stanowiska, bezwzględnie potępiającego wszelkie gwałty, niezależnie czy dokonane zostały na żydach lub innej jakiej narodowości.

Znaczący ten nasz pogląd zaświadczy, nie możemy jednak pominąć szczegółów i motywów, nie możemy zamilczeć tej okoliczności, iż ludność żydowska w większości wypadków sama prowokuje te gwałty, wtrącając się do naszych spraw wewnętrznych, narodowych i narzucając się nieproszona na pośrednika i rozjemcę, co się równa przysłówiowemu wsadzeniu palca między drzwi.

Tak było we Lwowie, gdzie podług świadectwa komunikatu urzędowego i prasy warszawskiej część ludności żydowskiej, zamiast zachowania ścisłej neutralności, stanęła po stronie Rosjanów, jawnie i czynnie ich popierała, za co też musiała ponieść konsekwencje czasu wojennego.

Podobnych przykładów mogłoby być szereg cały przytoczyć, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Zwłaszcza, gdzie chodzi o sprawy klasowe, o zatargi socjalne, żydzi lubią występować nawet w roli przywódców, stając na czele najmniej dojrzałych, najłatwiej zapalnych elementów.

Czy żydzi zdają sobie sprawę z tego, iż rozpętlając żywioły nienawiści, często nawet zbrodnicze, których nie brak przecie w żadnym społeczeństwie, prowadzą grę niebezpieczną, bawią się z orężem, który przeciwko nim się zwrócić może, że obok hasła «prez z burżuazją» niespodzianie paść może złowieszcze obli żydów, które porwie za sobą tłum roznamietanych, żądaj krwi i gwałtów.

Zwracamy się do rozsądniejszej i dojrzałszej części żydostwa nie z groźbą lecz z życiową radą: w interesie waszym zarówno jak i naszym powstrzymajcie się, panowie, od wszel-

kiego wtrącania się w wewnętrzne sprawy narodu polskiego, w pierwszym zaś rzędzie od wszelkiego szerszenia samoty i rozpowszechniania hasła przewrotowych, gdyż ekto sieje wiatr—zbiera burzę

jednak śladu, jakoby biura sjonistyczne w Sztokholmie, czy w Nowym Jorku usnały za stosowne wiadomości te rozpowszechnić.

Zarząd m. Wilna.

Władze niemieckie zdecydowały się na oddanie zarządu miasta nie Tarybie, lecz t. zw. beiratowi t. j. tym osobom z pomiędzy mieszkańców m. Wilna, które przy dotychczasowym niemieckim zarządzie pełniły nie faktycznie, lecz na papierze rolę doradców.

We wtorek, dn. 17 bm. odbyło się zebranie tego beiratu z udziałem Stadthauptmanna i kilku urzędników niemieckich.

Stadthauptmann oświadczył, że wobec bliskiego wycofania się władz niemieckich z kraju oddaje zarząd miasta razem z całym jego majątkiem, zapasami żywności i t. d. beiratowi i prosi o natychmiastowe podjęcie odpowiedzialnego protokołu i rozpoczęcie funkcji.

Beirat nie zgodził się na takie postawienie kwestji i uzależnił swą decyzję od wyniku narad. Narady trwały kilka godzin i doprowadziły do wyników następujących:

Beirat jako ciało pochodzące z nominacji nie czuje się w prawie do obywatela zarządu Wilna i proponuje następujące wyjście:

Na czele zarządu miasta stanie tymczasowo 17 osób, a mianowicie: 3 Polaków, wybranych przez Komitet Polski, 3 żydów wybranych przez komitet żydowski, 2 Litwinów, wybranych przez komitet litewski i 2 Białorusinów, wybranych przez komitet białoruski, a nadto 7 przedstawicieli wileńskiej rady robotniczej.

Jak dowiadujemy się, żydzi, Litwini, Białorusini i Polacy zgodzili się na takie postawienie kwestji. Decyzja wileńskiej rady robotniczej wiadoma będzie dopiero dziś o godz. 10 tej rano, przypuszczając jednak, że rada robotnicza z ofiarowanych jej mandatów nie skorzysta i tymczasowo zarząd miasta składać się będzie tylko z 10 osób.

Dotychczas wiadome są następujące nazwiska członków nowego zarządu miasta: Polacy: Niedziałkowski, Jabłoński, Pilsudski; Białorusini: Łastowski i Mirski; żydzi: Adolf Gordon, Radin.

Jak nas poinformowano, jedna z pierwszych czynności nowego zarządu miasta byłoby rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej na szerokiej podstawie demokratycznej.

W dniu wczorajszym rozlepiła została na rogach ulic odezwa rady robotniczej, w której rada ta oświadcza, iż jest obecnie jedyną władzą w Wilnie i wzywa ludność do nieusnawania wszelkiej innej władzy. Sprawa ta stoi naturalnie w związku i z kwestją objęcia zarządu m. Wilna. Ciekawą jest tylko rzeczą, czy rada robotnicza ogłosiła tę odezwę w swym własnym imieniu, czy każdy uczynić może, czy też w porozumieniu z niemiecką radą żołnierską, co ze strony tej rady niemieckiej byłoby rzeczą zupełnie nieprawą, gdyż zarząd kraju i miasta musi być oddany przedstawicielom wszystkich warstw ludności, a nie tylko jednej jakiejś warstwy.

KRONIKA

SPRAWY
Dziś: Darjuza.
Jutra: Zenona.
Pojutrze: Tomaszka.
Wschód słońca—o g. 7 m. 54
Zachód słońca—o g. 3 m. 39.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— Roraty. W niedzielę d. 22 bm. w kościele św. Jana o g. 6 r. będą odprawiane roraty na intencję cesarza majstrów szewskich.

Z WILNA.
— Zjazd Polski. Wobec wyznaczenia terminu Zjazdu Polskiego na 18 grudnia, zebranie wyborców parafjalnych z powiatu Strywackiego odbędzie się w Mejszagole w niedzielę 22 b. m. o godz. 12 w południe, nie zaś 29 grudnia.

Zebranie w Mejszagole wyznaczono zostało po porozumieniu się z Komisarzem wyborczym pow. Strywackiego.

Z klubu Robotników Polskich. Zarząd klubu robotniczego w Konwiacie (św. Młochalski 5) przypomina, że dziś, 19 b. m. odbędą się w klubie dwie pogadanki na tematy niezwykle żywotne i obchodzące najszerzy ogół robotniczo-rzemieślniczy. Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz., a więc uprasza się o przybycie już na godz. 7 w.

Komisja Organizacyjna Polskiego Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych zaprasza osoby pięci obojaj pracujące w handlu przemysle lub biurowości o przybycie na ogólnie zebranie, mające się odbyć jutro 20 b. m. o godz. 5 i pół wieczorem w lokalu kuchni № 234 przy hotelu Niskowskiego. Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie statutu Związku; 2) Wybór Zarządu; 3) Wybór Komisji Rewizyjnej; 4) Wybór Sądu Honorowego; 5) Wolna wnióska.

Odczyt W niedzielę d. 22 go bm. w gmachu po-cyrkowym na Łukiskach odbędzie się nader interesujący odczyt profesora J. Wierzyńskiego pod tytułem «Dzieje nasze».

Prelegent opowie o pelnych chwali czasach Stefana Batorego, Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego (td. do konstytucji 3 go maja włącznie.

Odczyt będzie ilustrowany obrazami niestety.

Początek punktualnie o godz. 2 giej po poł., kontes o 1-ej.

Wejście na odczyt 40 i 10 fen.

Związek leśników. Utworzona 15 grudnia b. r. Komisja Organizacyjna Związku leśników i pracowników leśnych Litwy i Białej Rusi prowadzi w dalszym ciągu rejestrację sił zawodowych w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego (Zawalnia 9) codziennie, prócz świąt, od 12—1 godz.

Uchodźców litewskich powiatu prosimy zebrać się 20-go b. m. o godz. 4 po południu Jagiellońska № 10 m. 3.

Ogólne Zebranie Uchodźców odbędzie się 22-go grudnia w niedzielę o g. 4 i pół wiecz. w lokalu Związku Jagiellońska № 10 m. 3.

Wstęp na salę mają osoby zarejestrowane.

„Wilnaer Zeitung“. W dniu wczorajszym wyszedł ostatni numer niemieckiej gazety, wydawanej w Wilnie pod tytułem «Wilnaer Zeitung».

Koncert na korzyść szkół p. Czarnowskiej ma się odbyć w piątek w Sali «Lutnia».

Łaskawy spółdział w koncercie obierali: prof. P. Zawadzki (skrzypce), Anna Urbanowiczowa (śpiew), akompanjament prof. M. Miklaszewskiego dyrek. orkiestry operowej w Moskwie, p. Z. Kalasińska (fortepjan), p. Łodzińska (deklamacja), pp. Ciesielski i Lewandowska (balet).

Jeszcze raz przypomniemy, że cały zysk z koncertu pójdzie na rzecz wspomnianych szkół, którym społeczeństwo polskie winno zapewnić poparcie.

Bilety można nabywać w szkole p. Czarnowskiej rano codziennie do g. 1-ej (Gubernatorska 1). Wieczorem od g. 6 do 9 w cukierni Stralla (Prospekt 22), a w dniu koncertu w kasie «Lutnia» od 12-tej godziny.

Początek o godzinie 8-ej wieczór.

Polski teatr ludowy. Dziś w gmachu po-cyrkowym odbędzie się 39-te przedstawienie ludowe, które produkowane będzie dwukrotnie od godz. 6 i 8 i pół wiecz. Program widowiska składa się z części koncertowej.

W części dramatycznej ujrzymy wstrząsającą sztukę G. Zapolskiej (J. Maskoffa) «Car jedzie», odzwierciedlającą ucisk i przesławiania narodu polskiego.

Kasa czynna jest dziś od godz. 12-ej w poł. w gmachu po-cyrkowym.

W przygotowaniu «Reduta na poddaszu» Bd. Czaplńskiego i «Fatalna Szafa», sztuka ze śpiewami i tańcami Tłoczyńskiego.

Wieczór muzyki polskiej. W nadchodzącą niedzielę, dn. 22 bm. odbędzie się 3-ci koncert «Lutni Wileńskiej» z udziałem orkiestry symfonicznej. Będzie on poświęcony wyłącznie twórczości polskiej. A więc usłyszymy «W Tatrach» Żeleńskiego, «Suite» Stojowskiego, «Morskie Oko» Noskowskiego i wiele innych utworów. Jako solistka wystąpi nasza utalentowana wirtuozka, p. Wanda Bohusiewiczówna, i grać będzie melodyjny koncert skrzypcowy Wieniawskiego.

Bilety są do nabycia od dziś w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w.

Rynek pieniężny. Notowania Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego z dnia 18.XII pp.

Banknoty 100 rub.	165—167
» 500 »	147—149
» 25 »	154—156
Dumskie	128—130
Kierskiego	121—123

. Wilejka pod Wilnem.

Dnia 16 b. m. robotnicy Wilejacy, pod naciskiem z Wilna, urządzili jednodniowy strajk. Nie pracowało około tysiąca osób; skutkiem czego wynędzniała z głodu ludność miejscowa, licząc przeciętnie 6 mk. dziennego zarobku, przestrekowała 6,000 marek.

Poaddto strejkujący urządzili pochód do Wilna. Na czele niesiono czerwony sztandar z niemieckim napisem, słysząc było dźwięki rosyjskiej rewolucyjnej pieśni i okrzyki w tymże języku. A pod tym sztandarem, w gronie żydowskich wyrostków, kroczył lud polski i katolicki, śpiewając rosyjski hymn.

Istna wieża babel; pomieszanie języków, a chyba najbardziej — rozumu.

P. D.

Z ostatniej chwili.

KOPENHAGA (17 b. m. WTB.)—

Poselstwo duńskie opuściło Rosję i przybyło do Helsingforsu. Norweskie poselstwo również z Rosji wyjechało. Na granicy żołnierze bolszewicy dokonali rewizji bagaży, ale ich nie zatrzymali. Poselstwo wiozło 10 milionów koron w papierach procentowych.

SPALATO (16 b. m. T. U.)— Włosi wysadzili na ląd w kilku portach Dalmacji znaczne oddziały swej armji z karabinami maszynowymi i artylerją. W szumie Sebenico jedynie wyładowało przeszło 1200 żołnierzy.

KONSTANTYNOPOL (17 b. m. Tel. pryw.) 15 b. m. przybyła tu z Jassów delegacja rosyjska, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw antybolszewickich. Na czele stoi Milukow, oraz były ambasador rosyjski w Niemczech.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.)— Minister wojny Scheuch podał się w poniedziałek do dymisji.

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI «DZIENNIK WIL.»

Na samobronę (do Komitetu Polskiego).

Przesłano na ręce Komitetu Polskiego z folwarku «Rajsteli»: Kazimierz Daszkiewicz 25 rb., Michał Miłosz 12 rb., Franciszek Jurawicz 3 rb., Maciej Gołubowski 10 rb., Bronisław Zinkiewicz 3 rb. — wszystkiego 53 rb.

Złożone na ręce D-ra Sz.: Jan Korzec (z Koszedar) 50 m. i Stanisław Kuczyński (z Koszedar) 20 m., H. Ł. 15 rb. rosyjsk. Raszanowiczowie 5 m., J. Kęstowiczowa 5 m., Necellic 20 m., Beziemiennie 8 m., A. K. 5 m., Nowicz Jerzy 6 m., Bugenja Zygmunt i Jan Weckowiczowie 340 m. Z powodu imienia Marychny Mazurkiewiczówny — J. Kuzmicka 3 m. Zamiast wieńca na grób śp. D-ra Karola Orzepowakiego, zmarłego w Twerze, w rocznicę Jego śmierci — Władysław Rodkiewiczowie 50 m.

Na wpisy szkoły żeńskiej przy gimn. Stow Nauz. i Wychow. j

Zamiast kwiatów na grób śp. drogiej i nieodżałowanej koleżanki naszej Janiny Łowmiańskiej — koleżanki Kl. VII i VIII 31 m.

Na wpisy szkolne.

Zamiast kwiatów w dniu imienia p. Marji Borhardowej — Urbanowicz Marja i Julia 10 m., Beziemiennie 10 m.

Na wojsko polskie.

H. Ł. 20 rb. rosyjsk., Ł. K. 2 m. Dzieci z polskiej szkoły ze Zwierzycyca 21 m. Pozostałość z zapracowanych latem przez brata śp. Jerzyka K. — Staś 10 m., Jerzy Nowicz 6 m., Nieprzyjęte przez Dr. Samoroka — serdecznie wdzięczny pacjent I. Goł. 25 m., Weysenhoffowa Paulina 2 m. Zamiast kwiatów w dniu imienia p. Niekraszówny — II grupa Domu Pracy 10 m.

Dla najbiedniejszych.

H. Ł. 10 rb. rosyjsk., Rodzewicz Rafał 5 m., Julia Sz. 30 m.

Na głodnych.

Rodzewicz Rafał 10 m., X. 6 m.

Na obraz Serca Jezusowego do kościoła św. Kazimierza.

Marja Wybranowska 4 m., Ł. K. 1 m., Beziemiennie 8 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Alina Naruszewicz 20 m.

Na szkoły ludowe polskie.

Nie przyjęte przez Dr. Samoroka — serdecznie wdzięczny pacjent L. Goł. 25 m.

KINEMATOGRAF HELIOS
Wileńska 28, róg 4-te Jerskiej.

Program na 18-20 grudnia 1918 r.
Buchalterka, b. zajmujący cyklowy obraz w 5 cz. z udz. znanej już z urody i znakom. gry art. Lotty Neumann.
1) Uwaga: Napisy na obrazach niem.-rosyjskie. 2) Uwaga: Zmiana obrazów dwa razy tygodniowo - w środy i soboty.
Początek w soboty i święta o g. 7-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. **Kencio** przedstawienia o g. 11-ej w.
Karty wolnego wstępu są nieważne.

Podróż koleją po okolicy Karnwalden, wspaniałe widoki z natury.
Wieroczekki Brawinoj, słynnego Litel-Tate, komika Bronisławska.
Tancerka klasyczna

Samodziały wojłoki po cenach niższych. Wileńska 27. 3513 «Bachus».

Saneczki dla małych dzieci są do nabycia. Dobroczyński zant, «Drewniana Podeszwa». 3513

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”
WIELKA 74

Otwarcie teatru solowych występów jedynej solowej śpiewaczki
Michała Brawina, **S. Ruzga**.
Duet tańców pp. **Kraskowych**.
Początek równo o godz. 5, 7 i 9.

Z udziałem humorystycznej artystki
Wieroczekki Brawinoj, słynnego Litel-Tate, komika Bronisławska.
Tancerka klasyczna

Okazyjnie
do sprzedania damskie futro lisy. Zarzeczce 14-2, Podgórska. 3657

Do wynajęcia 2 mieszkania z 3 i 5 pokojami ze wszystkimi wygodami. Zakretowa 5-b-1, Tarasiewicz. 3525

Sklep spożywczy
do sprzedania. Tatarska № 6, Bronowski. 3529

Uchodźca prosi o jakiegokolwiek zajęcie, chociażby za utrzymanie. Rodziny nie mam, 16 lat zarządzałem dużym majątkiem z mleczną gospodarką i eksploatacją lasu w pow. Dziśnieńskim; mam świadectwa. Łaskawe oferty upraszam zostawić w adm. «Dz. Wil.» dla Z. Huleckiego. 3530

Potrzebny
zaraz chłopiec lub żonaty ze specjalnością do jatek. Mała Pohulanka 22-2, Michałowski. 3534

Tanio sprzedam
futro i żakiet. Dominikańska 8-4, Valter. 3535

Potrzebne zręczne panny
do pracy w przedsiębiorstwie udziałowym ziemianstwie. Zgłaszać się codziennie za wyjątkiem świąt między 11-12-tą. S-to Jerska 22-22, Dłużniewski. 3497

2-3 POKOJE UMBLOWANE
z elektr. i wygod. do wynajęcia. Piaskowa 7-4, od g. 8-4, Zaświlichowski. 3528

Do sprzedania meble do kilku pokoi, naczynia stołowe i kuchenne, bielizna damska, stołowa, pościelowa, futra i ubrania damskie, aparat fotograficzny, gramofon i wiele innych rzeczy. Nowogrodzka 16-3, oglądać można prócz świąt od g. 10-1 i pół pp. Nowicki [3542]

Mieszkania
są do wynajęcia o 5 i 7 pokojach. Ofarna 2-14, od g. 12-2, Wołodkiewicz. 3655

Sanie dorożkarskie
mało używane do sprzedania. Zwierzyniec, Wesola 34, Bagieński [3536]

KRAWCOWA z długoletnią praktyką powróciwszy z Rosji przyjmuje do roboty palta, suknie i kostiumy po cenach umiarkowanych. Ul. Sawicz 16-10, Tomkiewicz. 3703

Kupię dziesiętne wagi.
Zgłoście się Stanisław Tuczyński Wielka 41, magazynspożywczy. [3702]

MIRSKANIE
do wynajęcia 5 pokoi; elektryczn., wszelkie wygody. Wiadomość: Łukiszki Św. Filipki zant. 15-20, Wołodkiewicz. 3667

Nowo utworzony zakład fryzjerski „Bronisława”
przy ul. Kalwaryjskiej № 34, prosi Sz. Panów o przybycie. 3666

Do wynajęcia
i pokoje z kuchnią, z oświetleniem gazowym, odpowiedni lokal na pracownię itp. Wiadomość: magazyn Stanisława Tuczyńskiego. Ul. Wielka 41. 3702

Pokój dla pań i meble do sprzedania Jagiellońska 7-8, M. Bagieńska. Tamże lekcje języków, arytmetyki i korepetycje ze wszystkich przedmiotów. 3545

Pokój do wynajęcia ameblowany, z światłem, można z pianinem. Niemiecka 3-9, og. można od g. 1-3 p. p. Jachimowicz. 3678

Jadłodajnia
przy hot. Nizkowskiego Bakszta 2, Dziś fiaki, kółduny i pieczeń cielęcą. 3549

Pralnia do sprzedania. ulica Saffaniki 6, Mankiewicz. 3551

Niańka potrzebna
z syciem. Pożądana osoba z inteligencji. Ofarna 2-14, od g. 12-2, E. Mirkowska. 3555

Potrzebny
jeden lub dwa umeblowane pokoje wódmieścia. Oferty Wład. Studnickiemu. Hotel «Soyoy». 3702

39 Polski Teatr Ludowy.
GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.
Dziś, w czwartek, 19 grudnia 1918 r. DWA PRZEDSTAWIENIA.
I. DZIAŁ KONCERTOWY:
(chór, deklamacja, solo na skrzypcach).
MAZUR UŁAŃSKI.
II. „CAR JEDZIE”,
sztuka w 1 akcie J. Maskoffa (G. Zapolskiej).
Początek widowisk o godz. 6-ej i 8 i pół wiecz.
Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł. w gmachu po-cyrkowym.

KANTOR SIŁA
przewozowy
Zamkowa, róg zaul. S-to Michalskiego, wejście z zaulka, na piętrze, nad sklepem Januszewicza.
Wykonuje dostawy towarów, mebli, ekspedycje kolejowe itd. Wynajmuje konie, powozy dla lekkiej jazdy na wieś i w mieście.

Magazyn Dincesa,
WIELKA № 35. 3703
Tania, przedświąteczna wyprzedaż
wszystkiego towaru, mianowicie:
bielizny, obuwia, kapeluszy, ozapek, rękawiczek, rzezozy ze skóry, lamp elektrycznych i rozmaitych instrumentów muzycznych.

Do uwagi miejscowych, zamiejscowych i handlarzy!
Fabryczny skład moskiewskiej fabryki cukierków „Mignon” poleca zawsze świeże **CUKIERKI** rozmaitych gatunków i **MONPANSJE** sporządzonych z najlepszego materiału. **Ceny fabryczne!**
Dom Handlowy „Hermes”
Niemiecka 33, w podwórzu. 3648

Łóżka żelazne
z siatkami, plecyki żelazne, prasy i wiele innych przedmiotów gospodarczych do sprzedania przy zaul. S-to Michalskim Nr. 6. 3650

„BACHUS” WINA
wielkich gatunków w wielkim wyborze poleca. 3517
Za pozwoleniem władz został urządzony do prywatnego **młynek elektryczny** przy zaul. S-to Michalskim Nr. 6. 3650
Dobroczyński zantek № 2, «Drewniana Podeszwa». 3514

Oddaje w dzierżawę folwark
(10 włost od Wilna) ze zbożem i furazem od zaraz zgłaszać się Arsenalska 6-3 od g. 4-6, Downarowicz. rk

Nabywam
wszelkiego rodzaju starożytności: obrazy, sztuczki, porcelane, pasy polskie, tkaniny itp.
cenności:
perły, brylanty, zegarki.
Płacę o 20 proc. więcej niż wszędzie indziej.
Tatarska № 20-17,
Leon Poexter. rk

Gospodynie i właściciele jadłodajni!!!
Okazyjnie kupione talerze płytke i głębokie są do sprzedania detalicznie, tanio, od g. 11-2.
Baruchson, ul. Sawicz 9,
3480
Do sprzedania:
powóz parokonnny na gumach (patentowany) i sanie parokonne, mogą być jednokonne. Antokol 12 Lewin. 3554

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-914).
Przyjmuje od g. 10-11 i od 4-7.
Wielka 39. 3450

Tanio do sprzedania okazjnie drzewo
opałowe i budowlane sucha, Obelanki przyjmują się w księgarni p. Jankowskiej, ul. Zamkowa (Wielka) (vis-à-vis 2 gimnazjum), Oserko. 3491
DENTYSTKA JADWIGA MAŁASZKIEWICZ
przyjmuje od godz. 10-2 i 4-6.
Ostrobramska 11-2. rk

OPAL
suchy i rąbany
Mostowa 3, Sienkiewicz. 3398
Dr. S. Raplan,
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914.
Choremu nie przeszkadza zajęcie. Przyjmuje od g. 10-11 pp. 1, 4-7 w.
Piwna 6-9 (dawniej Monastyrska). 3648
Obiady domowe na maśle.
Wileńska 25-2. 3685
Szkoła Kultuarno-Gospodarska.

Institute de Beauté
Masaż ogólny, częściowy i kosmetyczny.
Parowe wanny twarzy.
Manicure
S-to Jerska d. Nr. 22, m. 40, 9-12 g. rano, 3-6 po poł. 3650

Dr. J. Burak
Akuszerja, kobiece i weneryczne choroby powrócił 3648
Zawalna № 16 m. 9.
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7.
SOÓŁKA UDIAŁOWA „Ogród”
poszukuje siano w większej ilości w okolicach Wilna. Siano zabierze własnymi koniami. Poszukiwany jest również w mieście lub pobliskim miastu nawóz. Oferty składać w sklepie Zyrardowskim (Wielka 60) codziennie oprócz świąt od g. 9-5

ELEKTRO-LECZNICA D-ra med. A. Cymblera.
Choroby wewnętrzne i dziecięce. Leczenie gruźlicy płuc, gruźlicy i kości za pomocą sztucznego górskiego słońca.
3386 WIELKA № 25.
Przyjmuje od 1-3 pp. i 4-7 w.

Ważne dla pań!!!
Przerabiam tanio i gastownie kapelusze, muflki i kołnierze. Przyjmuje od g. 9-2, oprócz świąt. Gubernatorska 5-27, M. Zalewska. 3533

Sprzedam folwark
345 dziesięcin z dobrymi zabudowaniami i dobrą glebą, 40 włost od Wilna, na dogodnych warunkach. Zgłaszać się do K. Zimmermana na Mostowa 5-5, od g. 9-11 1/2 rano. 3399

Pianino i fortepiany
do wynajęcia, kupuje, naprawę i nastrajam. Mostowa 27-5, Bstko. 3614

Zaraz 3541
potrzebna niania,
litwinka. Zakretowa 5-b-3, Szernas.

Chcę kupić
wózek dziecięcy, nowy lub mało używany. Hotel Baltycki, Wielka 72, pokój 3, Baruchson. 3704

Bogate mieszkanie
o 6 i 7 pokojach z wszelkimi wygodami do wynajęcia, można z meblami. Kalwaryjska № 11, zapytać stróża. 3703

Potrzebny stróż
w okolicy stacji towarowej. Zwracać się do fabryki mineralnych wód «Nektar». Zaul. S-to Jakóbski, ul. Lelewela 3, przy Zielonym moście. 3703

FUTRO DAMSKIE
nienżywane lisy czarnobure do sprzedania. Antokol 97, zaul. Tramwajowy. Kuterga 3553

SZYLDY I PLAKATY
ozdobne, tłoczone złotem lub farbami, wszelką galanterję, oraz restaurację książek do nabożństwa, podręczników wykonywa zakład introligatorski E. Aleksandrowicza, Tatarska № 11. Wykonanie robót hurtowych.

Profesor chirurgji J. Ziemacki
z Petersburga.
Przyjęcie chorych w godzinach porannych za porozumieniem.
Wilno, W. Poblanka № 22-5.

GABINET
do masażu i gimnastyki ortoped. W. GUTOWSKIEGO, Wielka 23-11. 3702
Do sprzedania
pianino fabr. Schrödera, oglądać można od g. 11-1 i 3-8, Wileńska 29-7, Komaszyński. 3668

Doktor Wacław Makarewicz
Choroby skórne i weneryczne i syphilis (606-914).
Przyjmuje od g. 10-11 pp. i 4-7 w.
Wileńska 6-7. 3702

D-r D. OLSEJKO
choroby uszu, gardła, nosa.
Przyjmuje od 9-11 r. i 4-5 w. Jagiellońska (daw. Żandarmski) № 9, m. 3. 3702

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
R. TOJBIN,
Zamkowa № 26 (vis-à-vis św. Jana).
Tamże do sprzedania kasa ogniotrwała. 3702

Dr. Iwanter.
Elektro-lecznica
i Rentgenowskie laboratorium.
CHOROBY NERWOWE i rozstroje płciowe, NEURALGJE, reumatyzm, podagra i skórne. LECZENIE TUBERKULOZY PŁUC, KOŚCI I GRUCZOŁÓW ZA POMOCĄ SŁOŃCA SZTUCZNEGO GÓRSKIEGO.
Wileńska 25 3464

Sanie i dorożka
do sprzedania. I Piaskowa 7-7, (róg Junkierskiego), Amon. 3499

Stróż do domu potrzebny.
Ofarna № 2-12, Wołodkiewicz. 3656

POKÓJ BEZPŁATNIE z opalem, mebl. dla 4 ch samotnych. Pierwszeństwo poszukującym całodziennego utrzymania, za które cena przystępna. Zwierzyniecka 31-1 (przy ul. Witkomińskiej, za kłoc. św. Rafała; kwadrans od ul. S-to Jerskiej), Malinowska. 3666

Z powodu wyjazdu
3 nożne MASZYNY DO SZYCIA do sprzedania. Kalwaryjska № 29, sklep Jackiewicz. 3672

Materace włosiane
sprzedam. W. Poblanka 37-2, od g. 12-4, Bejnarowiczowa. 3671

KANTOR „SIŁA”
Zamkowa (Wielka) № 20, róg S-to Michalskiego, poszukuje komisjonerów. 3685

KANTOR pośrednictwa pracy „SIŁA”
Zamkowa 20, róg S-to Michalskiego zant. (wejście z zaulka S-to Michalskiego). Stręczy rozmaite posady, roboty akordowo i mieszczańskie, wynajęcie służby itd. 3685

3-4 pokoje z meblami do wynajęcia. Kalwaryjska 56, Bujwid. 3552

Maszyna do pisania, piszowe, kredens i dużo in. rzeczy do sprzedania. Mostowa 27-5, Wojno [3546]

Korepetytor i nauczyciel ka spotrebni na wieś satychmłast do przygot. z chłopców do kl. III Zgłaszać się od 4-6, hot. Haus, Trzaskowska. 3550

Ziemia do sprzedania
200-400 dzies., od Wilna 15 w. Zgłaszać się tylko listownie. Mostowa 3, Sienkiewicz. 3109

Sklep chrześcijański
galanterja i spożywcze. Wielka 58, z ulicy, Józefa Sawicka. 3448

Do wynajęcia
mieszkania po 5 pokojach ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Kasztanowa 3, dowiedzieć się u stróża między g. 1-4, Kildisz. 3544

Adwokat J. Dobrowik poszukuje zarządu domami na przystęp. warunkach; zarządzał 6 lat. II S-to Jakóbski № 16-17.

Domowe obiady.
w czwartki i niedziele KOLDUNY. Wielka 23-4, Butkiewicz. 3380

Naklejam gumowe podeszwy i naprawiam kalosze. Sprzedaję gumowe zelówki.
Zawalna 2, sklep spożywczy, Kursewicz. 3660